Rok I. Cena pojed. egz. 15 gr. Nr. 3.

Echo Częstochowskie

Adres Red. i Adm. Częstochowa ul. N. M. Panny 5. Sobota, 22 stycznia 1927 r. Redaktor odpowiedzialny: St. Glinka.

Rozdźwięki w łonie Rządu na tle sprawy Białoruskiej Hromady.

Moraczewski i Składkowski przeciw Meysztowiczowi.

Warszawa, 21. 1. (wł. k.) W kołach zbliżonych do gabinetu p. premjera Piłsudskiego obiega pogłoska, że w związku z ostatnią akcją, skierowaną przeciw członkom organizacji komunistycznej, powstały tarcia między nie którymi członkami Rządu. Podobno minister robót publicznych p. **Moraczewski wyraził się ujemnie o akcji ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza. Zwraca powszechną uwagę, że w chwili tak doniosłej dla kresów wschodnich p. minister Składkowski wyjechał na inspekcję kresów zachodnich.**

Prawdziwość pogłosek, krążących w kołach, zbliżonych do p. premjera Piłsudskiego, zostanie ostatecznie ujawniona za kilka dni, z **chwilą załatwienia przez Sejm rządowego wniosku o wydanie aresztowanych posłów komunistycznych.** Zobaczymy wówczas, czy zwycięży w Rządzie kierunek, zdążający do ostatecznego zlikwidowania Hurtków i ich przyjaciół, czy też sprawa ta będzie traktowana przez rękawiczki.

* * *

Warszawa, 21. 1. (wł. k.) Dziś przed południem p. minister sprawiedliwości przybył do gmachu Sejmu i odbył godzinną konferencję z marszałkiem Ratajem, którego informował wyczerpująco o dalszych wynikach śledztwa, w sprawie akcji komunistycznej. Rząd dotychczas nie nadesłał wniosku o wydanie posłów.

Warszawa 21. 1. (wł. k.) Wbrew informacjom niektórych pism, „Wyzwolenie" nie wypowiedziało isę jeszcze ostatecznie w sprawie wydania posłów.

Bezpośrednio po posiedzeniu komisji regulaminowej zbierze się klub parlamentarny „Wyzwolenia" i na podstawie materjału przedstawionego przez rząd poweźmie decyzję w tej sprawie.

*

KONIEC BIAŁORUSKIEJ HROMADY.

Wilno 21. 1. (AW) Według informacyj nadchodzących z prowincji likwidacja Hromady nastąpiła w znaczniejszym, niż to można było przypuszczać stopniu. Ludność włościańska zaskoczona faktem aresztowania posłów białoruskich widząc, iż władze traktują robotę Hromady jako antypaństwową **wycofują sie z organizacji, która jednocześnie nie przedstawia już dla włościan białoruskich żadnego źródła pomocy materjalnej, w postaci nadziału ziemi, zmniejszenia podatków, co bezustannie obiecywała propaganda Hromady.** We wszystkich miejscowościach, w których Hromada nie zdążyła stworzyć nielegalnych kółek na wypadek spodziewanej likwidacji, **hurtki przestały faktycznie istnieć.**

* * *

Wilno, 21. 1. (aw.) „Dziennik Wileński" informuje iż na rachunku osobistym aresztowanych posłów Hromady w Białoruskim Banku Kooperatywnym znajdowały się poważne sumy w dolarach, stanowiące prywatną własność posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna i Miotły. Każdy z tych posłów, pisze „Dziennik Wileński" — „uciułał" sobie po 4—6 tys. dol.

* *

ODKRYCIE SKŁADÓW AMUNICJI.

Z Wilna donoszą, że policja tamtejsza znalazła dokument fachowo opracowany określający plany składów amunicji hurtkowo-komunistycznych, rozmieszczonych nad granicą wschodnią państwa.

Warszawa, 21. 1. (PAT) Prezes Sejmowej Komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej pos. Popiel zwołał posiedzenie komisji na dzień 24 bm. Na porządku dziennym znajdzie się prawdopodobnie sprawa wydania sądom aresztowanych posłów, do tego bowiem czasu mają wpłynąć odpowiednie wnioski.

* *

Warszawa, 21. 1. (wł. k.) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w sobotę wpłynie do Sejmu wniosek o wydanie sądom aresztowanych posłów.

Stanowisko P. P. S. wobec zdrajców.

Warszawa, 21. 1. (wł. k.) Dziś obradowała komisja parlamentarna P. P. S. pod przewodnictwem swego prezesa posła Marka nad sprawą stanowiska swego w sprawie aresztowania posłów. Na posiedzeniu przedpołudniowem sprawy nie rozstrzygnięto. Przeważają głosy, że o ile zostanie dowiedzone, że aresztowani posłowie pobierali pieniądze od rządu rosyjskiego to P. P. S. będzie głosowała za wydaniem ich, jeżeli zaś pieniądze pobierali od kominternu, to P. P. S. wstrzyma się od głosowania, względnie, o ile dowody uważałaby za niedostateczne głosować będzie przeciw wydaniu.

Gen. Sikorski podaje się do dymisji?

Warszawa 21. 1. wł. (k) Dziś rozeszła się pogłoska, jakoby gen Sikorski miał zamiar wkrótce podać się do dymisji.

Podajemy tę pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

—:-:—

Briand nie ma zobowiązań wobec Niemców.

Paryż, 21. 1. (aw.) Na Quai d'Orsay nadeszła **depesza Stresemanna, zawierająca potwierdzenie słów Brianda, iż ani w Locarno, ani w Thoiry nie przyrzekał opróżnienia Nadrenji Niemcom.**

* * *

DYPLOMATYCZNA GRA NIEMIEC NA DWA FRONTY.

Berlin 21 1. (AW.) Komunistyczna „Welt am Abend" podaje rewelacyjne oświetlenie ostatnich wypadków na terenie polityki niemieckiej w stosunku do Polski. Dziennik pisze, iż rząd niemiecki, widząc, że polityka porozumienia francusko-niemieckiego napotyka na silną kontrakcję ze strony Polski, postanowił za wszelką cenę zbliżyć się do Polski i w tym celu użył znanego przewódcę „Paneuropy" hr. Coudenhove—Calerge, którego znany artykuł o zamianie korytarza gdańskiego za Litwę i Kłajpedę ukazał się w wiedeńskiej „Neue Freie Presse", przyczem liczono na to, iż Sowiety nie wykażą w tej sprawie większego zainteresowania. Gdy misja hr. Coudenhove zawiodła, rząd niemiecki poruczył zadanie głoszenia konieczności zbliżenia z Polską redaktorowi „Germanii" Kunzerowi, o czem jednakże dowiedziały się sfery dyplomatyczne w Paryżu, skąd wysłano odpowiednie ostrzeżenie do Warszawy **Ostatnia mowa min. Zaleskiego była właśnie odpowiedzią na te wysiłki rządu niemieckiego.**

Pismo kończy swój artykuł komentarzem, iż w Moskwie wyrażają poważne zdziwienie z powodu tej gorączkowej polityki niemieckiej, godzącej w interesy rosyjskie.

* *

Berlin, 21. 1. (wł. eu.) Dzisiaj odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnej centrum, na którem rozpatrywano sprawę utworzenia przez kancierza Marxa rządu wiekszości narodowej. Manifest partji centrowej, jak ogólnie przewidują, nie będzie zawierał niczego, czegoby nie mogło przyjąć niemieckie stronnictwo narodowe. W łonie frakcji centrowej rozbieżności zdań były bardzo znaczne, a mniejszość wypowiadająca się przeciwko udziałowi niemieckich narodowców w nowym gabinecie była bardzo poważna. Natychmiast po uchwale partji centrowej, która rozeszła się szybko krążyła wśród kół politycznych i parlamentarnych następująca przypuszczalna lista nowego gabinetu: **cztery portfele — partja centrowa, trzy portfele — niemieckie stronnictwo narodowe** i to ministerstwo spraw wewnętrznych, ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo skarbu, **trzy portfele — niemiecka parta ludowa,** w tem ministerstwo spraw zagranicznych, które zatrzyma **Stresemann. Minister Reichswehry Gessler ma pozostać na swem stanowisku.**

Druga Międzynarodówka odrzuca porozumienie z trzecią.

Amsterdam, 21. 1. (aw.) Egzekutywa amsterdamskiej międzynarodówki **odrzuciła 12 głosami przeciw 6 ciu** wniosek angielskich delegatów w sprawie zwołania konferencji porozumiewawczej przedstawicieli międzynarodówki amsterdamskiej z delegatami sowieckich związków zawodowych.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa 21. 1. wł. (k) Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie dopiero w środę.

Zaprzysiężenie nowego ministra poczt i telegrafów nastąpi w poniedziałek po powrocie p. Prezydenta ze Spały.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który dziś miał odbyć posiedzenie, odroczył swe obrady do poniedziałku.

—O—

PRACE NAD FLOTĄ NARODOWĄ.

Warszawa, 21. 1. (wł. k.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja morska ukończyła czytanie projektu noweli do ustawy o flocie narodowej, która prawdopodobnie znajdzie sie na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu Następnie p. minister przemysłu i handlu w dłuższem przemówieniu przedstawił rządowy program morski. W dyskusj zabierali głos pp.: Marylski (Z. L. N.). Nowak (Wyzwolenie), Hausner (P. P. S.) Jemielewski (stron. Chłop.) i Bator (Z. L. N.).

—o-o—

WYJAZD DO AFGANISTANU

Z polecenia M. S. Z. wyjeżdża z pismem odręcznem p. Prezydenta Rzeczypospolitej do króla Afganistanu — hr. Józef Potocki.

Podróż ta ma na celu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Afganistanem, które dotychczas nie są nawiązane.

—o—

KANDYDACI DO RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. 21. 1 (AW) Minister skarbu zaproponował już kandydatury na członków rady finansowej pp **Ebsteina Byrke Łypacewicza Krzyżanowskiego. Michalskiego i Młynarskiego.** Jak się dowiadujemy do rady wejść mają jeszcze p wiceminister skarbu **Markowski** i profesor **Taylor.** Pozostałe jeszcze dwie kandydatury nie zostały jeszcze ustalone.

„POROZUMIENIE PRASOWE" POLSKO-CZESKIE.

Warszawa, 21. 1. (wł k). Dziś w klubie sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie odbyło się posiedzenie przedstawicicli porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego. Organizacja ta powstała, jak wiadomo, podczas wycieczki dziennikarzy czeskich w październiku ub. roku. Ustalono dwa komitety równorzędne w Warszawie i Pradze. Do komitetu warszawskiego weszli pp. Bazylewski jako prezes, Zwierzyński jako sekretarz, pozatem pp. Przysiecki i Uziębło, oraz czeski atahe prasowy p. Zouchar, delegat wydziału prasowego, jakoteż Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca Gustaw Olechowski. Wreszcie jako mąż zaufania redaktor dr. W. Fiala, P. Jaworski korespondent Para w Prdaze został wybrany mężem zaufania Komitetu Warszawskiego w Komitecie Praskim. Na wniosek redaktora Przysieckiego postanowiono wymieniać między Komitetami Praskim i Warszawskim komunikaty prasowe znaczone literami P. C.P.

—o—

ZORGANIZOWANIE EKSPORTU SPIRYTUSU.

Warszawa, 21. 1. (wł. k.) W Ministerstwie Skarbu odbyła się doniosła w swoich skutkach konferencja z udziałem przedstawicieli rządu i zainteresowanych kół producentów spirytusowych. Na wniosek rządu obecni na naradzie przedstawiciele producentów spirytusowych zgodzili się na utworzenie jednolitej organizacji eksportu spirytusu zagranicę z tem, że sprzedane ilości bedą równomiernie na zasadach spółdzielni rozdzielane na całość wyprodukowaną w poszczególnych kampanjach spirytusowych. Sprawa ujęcia eksportu spirytusowego przez jedną organizację przyczyni sie niewątpliwe do rozwoju eksportu. Jednocześnie przedstawiciele rządu zakomunikowali zebranym, że **nowela do ustawy o wprowadzenie pełnego monopolu w tych dniach zostanie przez p. Prezydenta podpisana.**

„Sanacja moralna“ przeciw posłowi Korfantemu.

W onegdajszym numerze „Głosu Prawdy“ pojawiła się znowu ohydna napaść na posła Korfantego. Napaści „Głosu Prawdy“ nie robią dziś wrażenia, gdyż kogo w tym organie nie bezczeszczono i nie odzierano ze czci.

Czy był to Witos, przedstawiciel chłopstwa małopolskiego, czy Zdziechowski i Głąbiński, reprezentanci inteligencji, skupiającej się w obozie narodowej demokracji, czy wojewoda Bniński, syn z ziemi Wielkopolskiej, lub generałowie, mający zaszczytnie zapisane swe karty w historji wytyczania i utrwalania granic Rzplitej, — wszyscy oni byli najhaniebniej zohydzani w organie, którego redaktor, mający za sobą mnóstwo wyroków zasądzających, cieszy się w Polsce dziwną pobłażliwością organów wykonawczych groźnej Temidy i buszuje bezkarnie dalej, uprawiając bandytyzm dziennikarski w dosłownem słowa tego znaczeniu.

Wyrazem tego bandytyzmu jest ostatni artykuł przeciw posł. Korfantemu, artykuł, który przekracza wszelkie zna ne granice najskromniejszej choćby przyzwoitości, jakiej się dotychczas trzymała publicystyka polska.

Staje tu Stpiczyński w jednej linji z Marchwickim, wydawcą rynsztokowej gazety, demoralizującej Śląsk. Ten sam niewybredny styl i forma i ta sama treść. Już sam tytuł: „Na barometrze świństwa“ przemawia soczyście.

Tak nie pisano dotychczas w Polsce — nowe te formy pisania wprowadzili ludzie, nawet nie powojenni, lecz — jak ich określa „Robotnik“ — ludzie „pomajowi“ — „wznoszący okrzyki na cześć Piłsudskiego, w nadziei otrzymania choćby jakiego ochłapa.

W tej charakterystyce „Robotnika“ kryje się tajemnica, dlaczego obóz „sanacji moralnej“, którego wyrazem jest „Głos Prawdy“, ściga z taką nienawiścią posła Korfantego.

Wojciech Korfanty jest to nazwisko, które było i jest. Było — gdy o wielu wielkościach dzisiejszych nikt nic nie wiedział a będzie, gdy wiele z tych wielkości przeminie bez echa.

Nazwisko Korfantego związane jest nierozłącznie z tradycją walki o polskość tych zachodnich ziem Rzplitej, z których ludzie, stanowiący trzon dzisiejszej „sanacji moralnej“, w decydujących chwilach wojny światowej rezygnowali.

Korfanty w walce tej zwyciężył — zwyciężył przez to, że czuł i wierzył, że jest wyrazem niezłomnej woli ludności, zamieszkującej te ziemie.

Stosunki powojenne przewartościowały wiele wartości. Życie dziś często — nie tylko zresztą u nas — robi wrażenie żywych parodoksów.

Paradoksalnie układały się stosunki w Polsce a szczytem ich jest stan obecny.

Przewrót majowy oddał w Polsce władzę w ręce „sanacji moralnej“ której obóz jest znikającą mniejszością w społeczeństwie i która jest zaprzeczeniem „sanacji“ pod każdym względem.

Sanatorzy, czując swą słabość, boją się ludzi, którzy przedstawiają ideję czynu. Minęły chwile oszołomienia pomajowego, w których Stpiczyński na zjeździe b. legjonistów w Kielcach zapowiadał, że obóz „sanacji moralnej“ objął rządy w Polsce i nie wypuści ich ze swych rąk przynajmniej przez lat 15. Łatwiej powiedzieć, niż dotrzymać! Dziś już po ośmiu miesiącach „sanacja moralna“ jest zdyskredytowana a z poza wszystkich jej poczynań wyziera bankructwo.

Stąd trwoga i obawa przed ludźmi w rodzaju Korfantego, który reprezentuje żywotność i jest człowiekiem, który wyrósł w walce. Człowiek walki rozumie, że są niepowodzenia, ale jedno lub drugie niepowodzenie nie znaczą, iż jest on zwyciężony.

Nie tylko poseł Korfanty został dziś odepchnięty od wpływów politycznych w państwie przez obecnie rządzące sfery — ten sam los dzielą inni czołowi polscy mężowie stanu i nawet całe stronnictwa polityczne.

Poseł Korfanty w gronie tych odepchniętych jest jednak jednym z tych, którzy nie czują się zwyciężeni i trwają na stanowisku. To rozwścieklа jego przeciwników, którzy naiwnie wyobrażali sobie, że usuwając go ze Skarbofermu i Banku Śląskiego, „skończą“ go. Zapomnieli o tem, że wyrósł on w twardych warunkach walki i że te warunki dziś go nie odstraszą od udziału w życiu publicznem.

Na tem polega wartość jego żywotności i to pociąga za nim tych, którzy przy nim trwają, wierząc, że ludzie o takiej wartości są Polsce potrzebni.

W. Z.

Zbiórka europejskich flot wojennych

na Żółtem Morzu.

Pekin 21. 1. (AW) Z kół zbliżonych do poselstwa angielskiego informują, iż przybywa tu nowa eskadra floty angielskiej, złożona z 2 krążowników, 4 kanonierek i 3 kontrtorpedowców. Ma także w ciągu dni najbliższych wpłynąć na Żółte Morze eskadra portugalska, złożona z 3 statków wojennych. Portugalja jest jedynem państwem, które się zsolidaryzowało bez zastrzeżeń tak z memorandum angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, jak też i z wojenną polityka interwencyjną w Chinach.

* *

WOJNA DOMOWA TRWA.

Pekin 21. 1. (AW) Działalność na froncie katońskim w okolicach na południe i południowy-zachód od Szanghaju jest coraz bardziej ożywiona. Kontrofensywa wojsk gen. Sun-Czuan-Fana została sparaliżowana, przyczem Kantończycy ponownie **zdołali przerwać front przeciwnika. Jednocześnie w okolicy Hin Lang o 150 klm. na północ od Hań Keu toczą się zacięte walki.**

* *

Londyn 21. 1. (PAT) „Times“ dowiaduje się, z Szanghaju, że biuro polityczne Kuo-Ming-Tangu postanowiło zgodnie ze zdaniem Czang Kai Szeka, że stolica rządu nacjonalistycznego pozostanie w Nan Czangu. Odmienny pogląd reprezentował Borodin, który zalecał przeniesienie stolicy do Hankou.

* * *

Londyn 21. 1. (PAT) „Daily News“ dowiaduje się z Pekinu, że kantoński minister Spraw Zagranicznych Czen w złożonych przez siebie propozycjach, dotyczących oddania anglikom z powrotem koncesji w Hankou, domaga się, **aby administracja koncesji była przekazana chińczykom.**

* * *

Paryż 21. 1. (PAT) Czang Tso Lin zaprzeczył pogłoskom, jakoby zamierzał on współpracować z kantończykami, dodając, **że będzie on zwalczał bolszewizm aż do końca.**

* * *

Londyn, 21 1. (AW.) Minister Chamberlain przyjął w dniu wczorajszym Lloyd Georga, odbywając z nim dłuższą konferencję, w sprawie sytuacji w Chinach. Zaznaczyć należy, że w tej samej sprawie rozmawiał niedawno z Chamberlainem drugi przywódca Mac Donald.

Churchil chwali Musoliniego

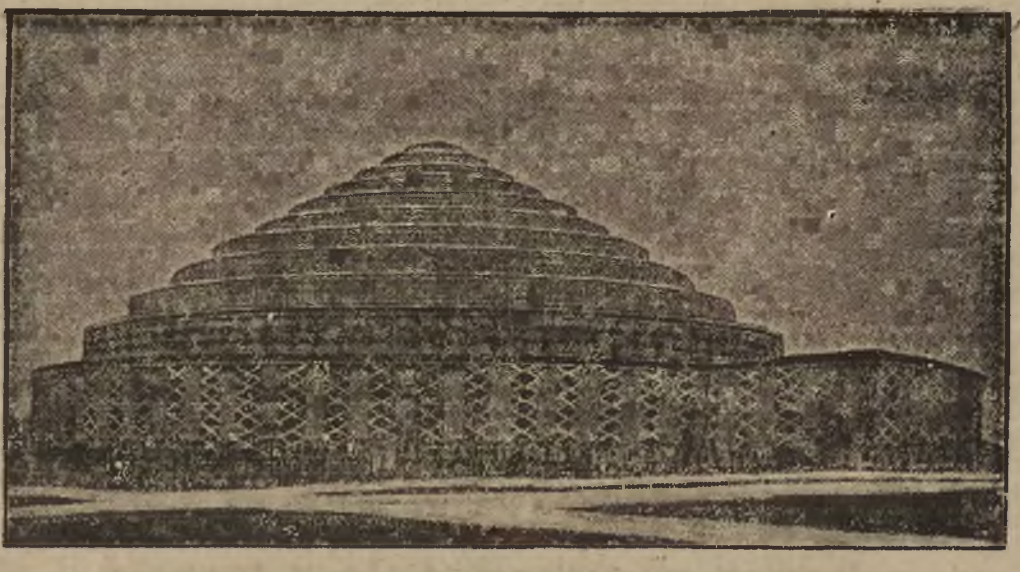
a bolszewizm uważa za największego wroga współczesności

Rzym, 21. 1. (aw.) Kanclerz skarbu Churchill przyjął w dniu wczorajszym w gmachu poselstwa angielskiego włoskich i zagranicznych dziennikarzy w obecności których wygłosił przemówienie. Churchill stwierdził, iż wzajemne stosunki pomiędzy Anglią a Włochami zawsze bardzo przyjazne od czasu ujęcia władzy przez faszyzm jeszcze bardziej się zacieśniły. Churchill **chwalił Mussoliniego**, stwierdzając, **iż jego polityka ma na celu jedynie dobrobyt narodu włoskiego.**

Zapytywany o przebieg jego rozmów rzymskich z Mussolinim i ministrem skarbu Volpim, Churchill zaznaczył, iż pertraktował w sprawie sytuacji emigracyjnej robotników włoskich i sytuacji robotników we Włoszech.

Na zapytanie co do stosunku **do bolszewizmu**, Churchill, oświadczył, iż **jest zdecydowanym wrogiem jego rozkładowego działania, największego wroga współczesnego społeczeństwa.** W Anglji, twierdzi Churchill, udało się nam zapobiec niebezpieczeństwu bolszewickiemu, jakkolwiek nigdy nie występowało ono tak groźnie jak u innych narodów.

Nowoczesne Coloseum.



Prof. Poeltick zamierza wznieść w Berlinie olbrzymią halę sportową na 25.000 osób, której kopuła wznosiłaby się na 65 metrów wysoko. W środku areny znajdowałby się basen, długości 50, szer. 20 metrów, który w danym razie możnaby przykrywać szczelnie, by urządzać na całej powierzchni zawody lekkoatletyczne, turnieje konne i jezdne...

NOWE BANKNOTY.

Warszawa 21. 1. wł. (k) Po 1 lutym ukażą się w obiegu nowe 50-złotowe banknoty.

FAŁSZERZE PIENIĘDZY W ZAWIERCIU.

Sosnowiec, 21. 1. (AW) Policja w Zawierciu natrafiła na ślad bandy fałszerzy banknotów 20-złotowych, którzy w jednym z młynów pod Zawierciem fabrykowali banknoty oraz fałszowali weksle większych firm w Zawierciu. Aresztowano na miejscu niejakiego **Lenartowicza i Czepielina.** Śledztwo w toku.

WĘGRY WYPEŁNIŁY ZOBOWIĄZANIA.

Budapeszt, 21. 1. (PAT) W związku ze sprawa zniesienia kontroli wojskowej na Węgrzech „Pestor Lloyd“ pisze, że międzysojusznicza wojskowa komisja kontrolująca wypełniła już wszystkie swoje zadania. Z pośród zagadnień, które były przedmiotem rokowań rządu węgierskiego ze wzmiankowaną komisją, pozostały jedynie trzy kwestje, wymagające jeszcze pewnego wyjaśnienia, a mianowicie kwestje uzupełnienia rzeczywistego stanu ilościowego żołnierzy i oficerów oraz fabrykacji materjałów wojennych. Jednakże również w sprawie tych trzech kwestji rokowania doprowadziły do wyników, uznanych zarówno przez międzysojuszniczą komisję kontrolująca, jak i przez międzysojuszniczą komisję w Wersalu oraz przez konferencję Ambasadorów za najzupełniej zadawalająco. Realizacja układów, zawartych w dwuch pierwszych z trzech wzmiankowanych wyżej kwestji, już nastąpiła, porozumienie zaś dotyczące trzeciej zaczęto wprowadzać w życie, o czem komisja międzysojusznicza miała możność się przekonać. W ten sposób Węgry wypełniły wszystkie, czego na zasadzie traktatu pokojowego można się było od nich domagać w dziedzinie rozbrojenia, wobec czego rząd węgierski ma chyba prawo wystąpić obecnie do Konferencji Ambasadorów z propozycją, aby międzysojusznicza kontrola wojskowa na Węgrzech została zastąpiona przez inwestygację Ligi Narodów.

PRZED POKOJEM W MEKSYKU.

Londyn, 21. 1. (AW) Jak z Meksyku donoszą, niedługo nastąpi likwidacja konfliktu meksykańsko-amerykańskiego, gdyż meksykański minister spraw zagranicznych oświadczył się za przyjęciem arbitażu w sprawie zatargu ze Stanami Zjednoczonemi Ze względu na to, że amerykański sekretarz stanu wyraził również zgodny pogląd na tą sprawę, zatem należy się spodziewać szybkiej likwidacji zatargu.

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W PARYŻU.

Paryż 21. 1. wł. (eu) Paryscy bezrobotni urządzili dziś wielką demonstracje, poczem usiłowali udać się pod Palais Bourbon. Policja jednakowoż zamknęła wszystkie ulice, wiodące do Palais Bourbon, jakoteż najbliższe stacje kolejek podziemnych, tak, że demonstrantom zamknięto dostęp. Do żadnych zajść nie doszło.

Kronika telegraficzna.

Londyn, 21 1. (AW.) Na odbytem wczoraj wieczorem bankiecie powtórnie obrany na prezesa partji liberalnej Lloyd George wygłosił przemówienie w którem dowodził, iż partja przy najbliższych wyborach może oczekiwać poważnego sukcesu wyborczego.

Tokio, 21. 1. (AW) Rząd japoński po kilkudniowej debacie parlamentarnej upadł otrzymując votum nieufności.

Nowy Jork, 21. 1. (AW) W lokalu konsulatu włoskiego w Nowym Jorku podrzucono bombę. Szkody wyrządzone wybuchem nie są wielkie. Przypuszczać należy, iż zamach był wykonany przez przeciwników faszyzmu.

Moskwa, 21. 1. (AW) Z Tyflisu donoszą, iż od trzech dni bez przerwy szaleje tam potężny huragan połączony z gwałtownemi zawiejami śnieżnemi. Setki osób znalazło śmierć w zaspach śnieżnych. Wichura wyrządziła poważne szkody w budynkach. Połączenie komunikacyjne przerwane.

Paryż, 21. 1. (PAT) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że w sąsiedztwie wybrzeży Florydy załoga statku, uprawiającego kontrabandę, udusiła i wrzuciła do morza 17 chińczyków.

Lawina w Tatrach.

Zakopane, 21. 1. Na drodze z Witowa do doliny Chochołowskiej 3 jadących na furze włościan **przysypała lawina śnieżna.** Poszukiwania niewracających włościan doprowadziły do odnalezienia miejsca katastrofy. Podróżni wraz z koniem i furą przysypani byli zupełnie śniegiem, jedynie koń oddychając zrobił otwór w śniegu, z którego wydobyło się rżenie. Po odkopaniu stwierdzono, iż wszyscy **3 włościanie zamarzli na śmierć**, koń zaś zdechł w kilka godzin po wydobyciu na skutek przemarznięcia

DZIECIOBÓJCZYNI.

Sosnowiec, 21. 1. (AW) W komisarjacie policyjnym zgłosiła się wczoraj niejaka Lubuszowa, oświadczając, iż przed chwilą zamordowała własne dziecko. Policja udała się do jej mieszkania gdzie znalazła małe dziecko z rozciętą czaszką, które przewiezione do szpitala w kilka godzin później zmarło. Mąż morderczyni odmawia wszelkich wyjaśnień Wyrodnych rodziców osadzono w areszcie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

Z Sosnowca i okolicy.

—:-:—

Sobota **22** stycznia 1927

Dziś: św. Wincentego.
Jutro: Zaślubiny N. M. P.
Wschód słońca: g. 7. m. 46.
Zachód: g. 4 po poł. m. 33.
Długość dnia: g. 8 m. 47.

Samobójstwo telefonistki.

ZWŁOK DOTYCHCZAS NIE ZNALEZIONO.
Zawód miłosny — przyczyną.

Nie tak dawno rozwodziliśmy się, iż wypadki samobójstw w Sosnowcu przybierają wprost epidemiczny charakter. Niema dnia, żeby policja nie zanotowała wypadku usiłowania samobójstwa.

Zaczęła się taka już w grudniu 1926 r. Wszystkie niemal samobójstwa popełniane były przy pomocy esencji octowej, która w Sosnowcu stała się najpopularniejszym środkiem komunikacyjnym na drugi świat, a to ze względu na jego taniość.

Wypadek natomiast poniżej podany jest zgoła odrębny.

Dnia 21 b. m. w nocy do podkomisarjatu na Pogoni zgłosiła się niejaka Benedykta Głowacka, zam. w Sosnowcu na Pogoni przy ul. Marjackiej 8 i zameldowała, że jej siostra **Janina Głowacka, lat 22, telefonistka Urzędu Pocztowego w Sosnowcu**, zam. w Sosnowcu przy ul. Wawel 10, wyszła z domu dnia 20 bm. o godz. 12.10, **oświadczając, iż popełni samobójstwo**, przyczem **w rozmowie z koleżankami oświadczyła również, że się utopi.**

Z korespondencji pozostawionych przez Janinę Głowacką wynika, iż doznała ona miłosnego zawodu, który ją właśnie popchnął w objęcia śmierci.

Siostra Głowackiej, pracująca w Magistracie sosnowieckim, dnia 21 bm. oświadczyła, iż należy zawiadomić straż ogniową, aby wszczęła ona poszukiwania w rzece, gdyż siostra jej Janina dotychczas do domu nie powróciła.

O tem samobójstwie zawiadomiono również policję, która zajęła się poszukiwaniem samobójczyni.

Być może p. Janina Głowacka dotychczas żyje i samobójstwa nie popełniła, jednakże nie zdołano jej odnaleźć.

W SPRAWIE KASY BRACKIEJ.

Onegdaj odbyła się w Sosnowieckim Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie wkładek do Brackiej Kasy robotników kop hrabia Renard w Sosnowcu. Definitywnie sprawy tej nie rozstrzygnięto, lecz sądząc z wyniku dotychczasowych pertraktacyj, wkładki na rzecz Kasy Brackiej będą płacone w wysokości 2 procent ze strony ubezpieczonych robotników oraz 2 procent ze strony pracodawców. W przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja w sprawie wysokości wkładek do Kasy Brackiej na Saturnie.

——o——

+ Uwadze nemrodów.

Ministerstwo Rolnictwa wydało okólnik do wszystkich leśniczych i nadleśnych lasów państwowych, w którym nakazuje wstrzymać się od polowania leśniczym i nadleśnym w niedzielę i święta, jak również zaleca, by wpłynięto na dzierżawców polowań rządowych, by i oni w te dnie powstrzymywali się od polowań.

+ W sprawie grypy.

Rozpowszechniająca się wszędzie coraz bardziej grypa przybrała epidemiczne rozmiary. W związku z powyższem M. Spraw Wewn. nosi się z zamiarem wydania rozporządzenia w sprawie notowania w każdem mieście przez policję wypadków grypy. Rozporządzenie powyższe obowiązywać będzie przez 6 miesięcy.

+ Za fałszywe pieniądze.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę **Mateusza Napory, lat 47 i jego żony, Stanisławy, lat 25, mieszkańców wsi Ogorzelnik, gm. Niegowa i Andrzeja Derbota, lat 44, mieszkańca Zawiercia, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych jednozłotówek.** W czasie przewodu sądowego **Mateusz Napora udawał obłąkanego.**

Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący **Mateusza Naporę i Andrzeja Derbota po 6 miesięcy więzienia, zaś Stanisławę Naporową na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg 2 lat.** Napora i Derbot zostali zaaresztowani do czasu złożenia kaucji w wys. po 50 zł.

+ Bal magistracki.

Dnia 1 lutego b. r. urzędnicy sosnowieckiego magistratu urządzają bal w sali teatru miejskiego.

+ Opłaty za prawo jazdy po mieście.

Przypominamy, iż ostateczny termin wpłacania opłat za prawo jazdy po mieście za rok 1927 ustalony został na dzień 15 lutego b. r. Opłatom tym podlegają dorożki, wozy, resorówki, platformy, beczki asenizacyjne, wozy meblowe, kotłowe, karety, landa, powozy, wolanty, bryczki, karawany, samochody osobowe i ciężarowe, motocykle, rowery i t. p.

Zalegający z opłatą po dniu 15 lutego 1927 roku będą musieli uiścić opłaty za zwłokę **w wysokości 20-krotnej opłaty.**

Energiczna walka z „łapaczami".

ODEZWA ZWIĄZKU KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

Swego czasu umieściliśmy szereg artykułów w sprawie rozpanoszenia się w Sosnowcu t. zw. „łapaczów", którzy w niemożliwy wprost sposób napastują przechodniów, ofiarowując się każdego z nich zaprowadzić do sklepu z towarami takiemi, jakich klijent sobie życzy. „Łapacze" ci zabijali wprost handel uczciwych kupców, wytwarzając nienormalną konkurencję.

W związku z powyższem Związek Kupców Samodzielnych m. Sosnowca, wydał odezwę następującej treści.

Niniejszem podaje się do wiadomości ogółowi kupieckiemu, że przy Związku Kupców Samodzielnych miasta Sosnowca utworzyła się Komisja, mająca na celu zwalczenie szkodliwych pośredników ulicznych, t. zw. „łapaczów".

Na posiedzeniu swem w dniu 16 stycznia br. Komisja w imieniu zrzeszonego kupiectwa przyjęła następujące rezolucje, które postanowiła podać do wiadomości publicznej:

1) Kupiectwo potępia jaknajostrzej wprowadzony zwyczaj werbowania i przyjmowania kupujących od szkodliwych pośredników ulicznych, t. zw. „łapaczów", którzy teroryzując kupców, wymuszają od nich wysokie opłaty.

2) Z dniem dzisiejszym należy zerwać wszelki kontakt z „łapaczami". Żadnemu kupcowi nie wolno przyjmować kupujących od „łapaczów", ani dawać im jakiekolwiek wynagrodzenie.

3) Komisja wzywa kupiectwo, by przeciw niestosującym się do powyższego, przedsięwziąć wspólnemi siłami stanowcze środki, zmierzające do uzdrowienia panujących stosunków i podniesienia etyki i autorytetu kupiectwa.

Jednocześnie uchwalono zwrócić się do kupujących, zwłaszcza do przyjezdnych, aby dla własnego dobra nie pozwalali się teroryzować przez „łapaczów".

Związek Kupców Samodzielnych
miasta Sosnowca.
Komisja do zwalczania szkodliwych pośredników ulicznych, t. zw. „łapaczów".

Sądzimy, iż zbiorowa akcja żydowskich kupców, którym „łapacze" dali się już dobrze we znaki, raz wreszcie położy kres anormalnym stosunkom handlowym wśród żydowskich kupców.

Dodać należy, iż walczenia półśrodkami nie doprowadziło do żadnego celu. Obecnie, gdy każdy uczciwy kupiec odda „łapacza" w ręce policji, która ze swej strony również prowadzi z „łapaczami", tamującymi ruch uliczny, energiczną walkę, w krótkim czasie miasto oczyszczone zostanie od pasożytów.

„Łapacze" byli również i plagą innych miast jak np. Dąbrowy i Będzina. Zwłaszcza w tem ostatniem mieście plaga ta, był czas, doszła do niebywałych rozmiarów, a jednakże kryć Zarząd Domu Ludowego ze swej działalności? A może chce kpić dalej z członków?

——o——

+ Spis poborowych rocznika 1906.

Od dnia 1 lutego do 15 lutego b. r. w wydziale policyjnym sosnowieckiego Magistratu wyłożone będą listy poborowych rocznika 1906 Listy te mogą zainteresowani przeglądać w tym czasie między godz. 8 a 13 codziennie, przyczem każdy poborowy ma prawo uzupełnić lub sprostować dane, tyczące wpisu jego osoby do spisu poborowych.

+ Drobny ogień.

Wczoraj o godz. 7,30 rano w warsztacie stolarskim, znajdującym się w suterynie domu przy ul. Modrzejowskiej 27 u Kolędy Moszka, powstał ogień, który przybyła straż ogniowa natychmiast ugasiła. Straty nieznaczne. Ogień powstał wskutek nadmiernego napalenia w piecyku żelaznym, od którego zajęły się wióry.

+ Fałszywy banknot.

Dąbek Edward, zam. w pow. Pińczowskim we wsi Czarkowy, chciał podczas pobytu w Sosnowcu wręczyć Szulcowi Bolesławowi, zam. przy ul. Wysokiej 4, fałszywy banknot 5-złotowy. Policja prowadzi śledztwo.

+ Za pobicie.

Kalma Akierman, zam. w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 pobił Stępienia Franciszka, zam. przy ul. Pańskiej 40. Policja spisała na awanturniczego Akiermana protokuł.

+ Do kina „Udziałowego" na rowerze.

Starszy szeregowiec 73 p. p. z Katowic, Józef Pryt, przyjechał onegdaj do Sosnowca rowerem, i chcąc wstąpić do kina „Udziałowego" zostawił rower w korytarzu. Po seansie rower wartości 100 złotych ulotnił się bez śladu.

+ Za brak cennika.

Za brak cennika w sklepie policja sosnowiecka spisała protokuł na Pomeranca Pinkusa, Pańska 15 oraz Hindę Kokotek, Sienkiewicza 21

+ Nowe ceny chleba.

W związku z naszą wczorajszą notatką o nowych cenach artykułów spożywczych, ustalonych na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej donosimy, iż bochenek chleba 2-kilowy z mąki 70 procentowej kosztuje zł. 1,15, a z mąki 50 procentowej zł. 1,27.

+ Włamanie.

W nocy z 20 na 21 między godz. 2 a 3 nieznani sprawcy włamali się do komórki Katarzyny Klamek, zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej i zabrali 4 kury oraz 3 kaczki wartości 40 złotych.

+ Z Sierocińca w Ząbkowicach.

W związku z artykułem, jaki się ukazał w jednem z miejscowych pism o nadużyciach popełnionych przez kierownika sierocińca w Ząbkowicach, p. Goraja, oraz w związku z notatką naszą, iż do sierocińca ma ziechać specjalna komisja wydelegowana przez magistraty zainteresowanych miast, a więc: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, p. Goraj wystosował do nas list, w którym wyjaśnia, iż komisja z magistratów miast zainteresowanych przybędzie do Ząbkowic na skutek jego wyraźnej prośby. Dalej p. Goraj wyjaśnia, iż nigdy nie katował dzieci, i nie używał do żadnych uciążliwych robót, oraz, że dzieci nie były zawszone. Dotychczas stwierdzono, iż 6 dzieci było chorych na świerzb oraz że jedno jest dotychczas chore. W końcu p. Goraj nadmienia, iż redakcje pisma, które umieściło ów artykuł pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

Narazie wstrzymujemy się od wszelkich uwag, gdyż przeprowadzona przez komisję lustracja wykaże, ile prawdy było w artykule zamieszczonym w owem piśmie.

+ Komunistyczna robota.

Komuniści znów dają o sobie znaki życia. Onegdaj w nocy w walcowni Milowice rozrzucone zostały odezwy, w których rozsiewane są wrogie państwu hasła. Odezwy zatytułowano „Towarzysze Purman i Ziarski na wolności".

W nocy zaś w Sosnowcu na Pogoni komuniści wywiesić chcieli sztandar z napisami na cześć Lenina, lecz zostali spłoszeni przez policjantów, w ręce których dostał się sztandar komunistyczny.

+ Znów usiłowanie samobójstwa.

Dnia 20 o godz. 13 usiłowała się pozbawić życia Marja Hormańska, lat 38, zam. w Sosnowcu przy ul. Narutowicza 38. Nieszczęśliwa wypiła większą dozę esencji octowej. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwieziono denatkę w stanie groźnym do szpitala Kasy Chorych na Renardzie. Przyczyną rozpaczliwego kroku były trwające od dłuższego czasu nieporozumienia z mężem.

+ Pomyłka klijenta.

Onegdaj w Magistracie sosnowieckim miała miejsce pomyłka, rezultatem której było zaginięcie kożuszka p. Rembowskiej. Oto do Wydziału, gdzie pracuje p. Rembowska, przyszedł jakiś klijent, który po załatwieniu swej sprawy ulotnił się wraz z kożuszkiem, wartości kilkudziesięciu złotych.

+ Komitet dożywiania dzieci.

Onegdaj w Czeladzi w Magistracie odbyło się posiedzenie Komitetu dożywiania dzieci głodnych pod przewodnictwem p. Mieczysława Koprzywy z udziałem kierowników szkół powszechnych pp.: Cieślińskiego i Przyłuckiego, przedstawiciela Opieki Szkolnej Władysława Kowalskiego, opieki społecznej Feliksa Chorzelskiego i sekretarza M. Madli. Postanowiono w najbliższych dniach przystąpić do akcji dożywiania biednych i anemicznych dzieci szkolnych. Akcja dożywiania obejmie 200 dzieci, z których każde codziennie otrzyma śniadanie gorące, składające się ze szklanki gorącego mleka oraz pszennej bułki.

+ Wezwanie w sprawie przyjmowania służby domowej.

W tych dniach Magistrat m. Dąbrowy zawiadomił mieszkańców, aby żądali oni od służby domowej zaświadczeń o stanie zdrowia, gdyż stwierdzono, iż służby domowa żeńska, często jest chora na zaraźliwe choroby, łatwo udzielające się dzieciom. Ponadto Magistrat zwraca się do właścicieli domów o zawiadomieniu wydziału sanitarnego o każdym wypadku choroby wśród lokatorów.

+ Zawody sportowe.

Dzisiaj o godz. 2 po poł. na boisku miejskim, znajdującym się na kolonji Gliniaki w Dąbrowie, odbędą się zawody sportowe między klubem „Hakoach I" z Będzina, a K. S. „Sport I" w Dąbrowie. Rewanż odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu.

+ Zabezpieczenie pompek od mrozu.

Dąbrowski Magistrat zabezpieczył t. zw. pompki z wodą od zamarzania. Dotychczas sprawa ta była zaniedbana i w razie silniejszych mrozów ludność pozbawiona byłaby wody dobrej do picia.

+ Zabawa kostjumowo-maskowa.

Dnia 1 lutego b. r. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się zabawa kostiumowo-maskowa, urządzona staraniem Towarzystwa Muzycznego w Dąbrowie Zabawa urozmaicona będzie szeregiem niespodzianek, a między innemi o godz. 2-ej w nocy obowiązywać będzie odsłonięcie twarzy.

+ Zabawy w Ząbkowicach.

Dnia 1 lutego br. odbędzie się w Ząbkowicach w Domu Ludowym zabawa taneczna, urządzona przez T. S. Ząbkowice. Zabawa urozmaicona będzie wielu niespodziankami.

Dnia 5 lutego br. odbędzie się zabawa urządzona staraniem dyrektorów i pracowników miejscowych zakładów przemysłowych.

+ Nowa placówka.

W tych dniach Ząbkowicom przybyła nowa placówka polska w postaci przyzwoitej bardzo cukierni, założonej przez p. Mazurka.

+ Zarząd Domu Ludowego śpi.

Zapowiedziane w Ząbkowicach przez Zarząd Domu Ludowego walne zebranie członków w pierwszej połowie stycznia nie zostało wcale zwołane. Ciekawi jesteśmy, co chce ukryć Zarząd Domu Dowego ze swej działalności? A może chce kpić dalej z członków?

Ze Śląska.

—:-:—

MINISTROWIE W NIEDZIELĘ NIE PRZYJADĄ DO KATOWIC.

Informujemy się, że z powodu osłabienia **p. wicepremjera Bartla po operacji, jaką przeszedł w klinice w Krakowie, zapowiedziany przyjazd ministrów inż. Romockiego i inż. Kwiatkowskiego z p. wicepremjerem Bartlem na czele, został odłożony na czas późniejszy.**

—:-:—

— Przygotowania do drugiego śląskiego pokazu ogrodniczego.

Onegdaj odbyło się w sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza posiedzenie komitetu organizacyjnego drugiego pokazu ogrodniczego, który jak już donosiliśmy **ma się odbyć od 17 do 22 września b. r. w Król. Hucie, w parku na górze Redena.** Inicjatywę do urządzenia tego pokazu **dał p. Włosik, referent Śląskiej Izby Rolniczej.** Prezesem komitetu organizacyjnego jest **p. Szkiorz z Dębia.**

Po obszernej dyskusji i omówieniu szczegółów pokazu ogrodniczego, zebranie wybrało delegację, która uda się do p. wojewody z prośbą, ażeby objął protektorat nad pokazami.

— Zjazd delegatów Zespołu Komitetów rodzicielskich w Katowicach.

W niedzielę, dnia 23 bm. będzie obradować w Katowicach w gmachu gimnazjum państwowego przy ulicy Mickiewicza Zjazd delgatów Zespołu Śląskich Komitetów rodzicielskich.

Zjazd będzie obradować w następujących sprawach: 1) Stanowisko sfer rodzicielskich wobec planowanego przekształcenia szkoły średniej i oderwania od niej trzech klas gimnazjum niższego; 2) Uchylenie ustawy sanacyjnej z dnia 22 grudnia 1925 roku; 3) Utworzenie ogólno-wojewódzkiego Związku Komitetów rodzicielskich i powołanie do życia stałego komitetu wojewódzkiego; 4) upaństwowienie szkół średnich komunalnych.

Początek Zjazdu o godz. 4 min. 30 po poł.

— Odwołanie odczytu prof. Siedleckiego.

Zarząd T. C. L. komunikuje nam, że z **powodu choroby prof. Siedlecki nie będzie mógł** wygłosić odczytu o „Polskiem morzu", który był zapowiedziany na niedzielę.

Zamiast odczytu prof. Siedleckiego, **wygłosi odczyt prof. Piwko z Krakowa, na bardzo interesujący temat p. t. „Zagłada słowiańszczyzny zachodniej".** Wykład prof. Piwki będzie ilustrowany obrazami świetlnemi.

— Wydawanie wygranych fantów Loterji L. O. P. P.

przedłuża się do dnia 25 bm. włącznie. Po upływie wyznaczonego terminu wygrane a nie odebrane fanty przechodzą na własność L. O. P. P.

Listy wygranych losów wyłożone są na każdej stacji u zawiadowcy, zaś wydawanie wygranych fantów dokonuje się w gmachu dworcowym w Katowicach I-sze piętro, pokój 116.

— Zapisy na kurs języka włoskiego.

Zapisy na kurs języka włoskiego, są, jak się dowiadujemy, w pełnym toku i dotychczas wykazują nadspodziewaną liczbę kandydatów.

Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do dnia 25 bm. w konsulacie włoskim w Katowicach ul. Drzymały 1. II piętro telefon 767 od godz. 11—13 i od 17—18.

— Ważne dla bezrobotnych.

Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" poszukuje mechaników okrętowych do służby na statkach morskich. Mechanicy powinni posiadać wymagane przez prawo kwalifikacje do obsługi maszyn okrętowych i wykazać się odpowiednią praktyką.

Posiadający powyższe kwalifikacje i dyplomy wydane przez departament morski Min. Przem. i Handlu, zgłaszać się mogą do Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" w Gdyni ul. 10-go lutego względnie przez śląski Oddział L. M. i Rz. Warszawska Nr. 27.

— Koncert.

Miejskie Gimnazjum i Liceum Żeńskie w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 5-ej po poł. w auli zakładu koncert wykonany przez uczennice pod kierownictwem p. **Stanisława Bienioska.** Dochód przeznaczony na pomoc naukową dla biednych uczennic tutejszego zakładu.

— Bagno pod Bogucicami.

Po lewej stronie toru kolejowego za Bogucicami (w kierunku Mysłowic) ze ścieku nieujętego w rury powstało wielkie cuchnące bagnisko, które zalało dość duży obszar pól i powiększa się stale. Obok toru poprzecznego jest dróżka, którą chodzą ludzie, należy się obawiać, że niezadługo ludzie będą topić się w tem bagnisku. Nie zdaje się, żeby wypuszczanie ścieków na powierzchnię było środkiem użyźniania pól. Może ktoś z powołanych zajmie się „likwidacją" tego bagniska.

— Na bibljotekę szkolną.

Kierownictwo szkoły I w Mysłowicach otrzymało z Magistratu kwotę 370 złotych przeznaczoną na zakup książek dla bibljoteki uczniów szkoły.

! Wyjaśnienie.

Kierowniczka sekcji sanitarnej żeńskiej Pol. Czerwonego Krzyża w Król. Hucie wybrano p. doktorową Zofję Kączkowską, a nie jak podano dnia 20 bm. dr. Kuczyńską.

Obrady polsko-czeskie

NAD UŁOŻENIEM STOSUNKÓW PRAWNYCH NA GRANICY POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ.

W dniach 12—15 stycznia 1927 roku odbywały się w Warszawie obrady polsko-czechosłowackie nad ułożeniem stosunków prawnych na granicy polsko-czechosłowackiej. Omówione zostały ogólne zasady w sprawach utrzymania dróg i mostów przygranicznych, sprawy wodnoprawne, komunikacyjne, sprawy hodowli i łowienia ryb, sprawy łowiectwa oraz sprawy konserwacji i rewizji demarkacji granicznej.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem Prof. Dra Walerego Goetla, przy współudziale zastępców polskich ministrów, a to Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych, Skarbu, Rolnictwa i Komunikacji. Delegacji czeskosłowackiej, składającej się z zastępców czeskosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, robót publicznych, skarbu, kolei i rolnictwa i ministerstwa dla spraw Słowaczyzny, przewodniczył były minister robót publicznych, inż. Wacław Roubik. Dla uzgodnienia poszczególnych spraw utworzono z członków obu delegacyj podkomisję. Co do zasad, wedle których mianoby uzgodnić poszczególne kwestje osiągnięto zupełne porozumienie. Ułożenie stosunków gospodarczych Polskiego i Czeskiego Cieszyna pozostawiono specjalnej podkomisji, w której skład wejdą czynniki miejscowe. Szczegółowy tekst umowy zostanie ułożony w najbliższych obradach, które odbędą się w Pradze prawdopodobnie w końcem kwietnia bieżącego roku.

Cesarzowa Charlotta.



Jak już wczoraj donieśliśmy, zmarła w środę w 87 roku życia wdowa po cesarzu Maksymiljanie meksykańskim. Prześliczna w młodości córka Leopolda belgijskiego i wnuczka ostatniego króla francuskiego, popadła, skutkiem tragicznych przejść w obłąkanie, w którem żyła 60 lat.

Rozwój czytelnictwa polskiego na Śląsku.

Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI MIEJSKIEJ W MYSŁOWICACH.

Czytelnictwo polskie na Śląsku, w porównaniu z latami ubiegłemi, uczyniło w roku 1926 znaczny krok naprzód.

Świadczy o tem choćby statystyka Czytelni i bibljoteki miejskiej w Mysłowicach za ten okres.

Przeczytano w roku 1926 książek polskich miejskich 6782, książek polskich T. C. L. 2966, **razem 9748 książek.** Ilość książek niemieckich przeczytanych w roku 1926 wynosi 9382. Ta sama statystyka na rok 1925 wykazuje książek polskich 2861, niemieckich 22.643.

Choćby nawet przyjąć, że zabranie z Czytelni części książek niemieckich do Katowic (Verband deutsch. Volksbuecher) przypływ książek TCL. spowodowały znaczną różnice w danych statystycznych tem niemniej fakt rozwoju czytelnictwa polskiego staje się widoczny. Świadczy o tem także inne zjawisko. W preliminarzu budżetowym miasta na rok 1926 jest przewidziane 1140 zł. z opłat pobieranych w Czytelni i w bibljotece; faktyczny zaś wpływ wyniósł 1486 zł., z czego na TCL. przypada 111 zł. Z daru urzędu wojewódzkiego w postaci 500 zł. bibljoteka zakupi szereg książek nowych. **Niestety trzeba tu napiętnować niekulturalne zwyczaje niektórych czytelników, którzy książki i pisma Czytelni uważają za „swoja" własność i zabierają jak swoje. Tak zginęło dużo pism, słownik języka polskiego, słownik wyrazów obcych. Zarządowi Czytelni byłoby b. przykro, gdyby musiał stosować nieprzyjemne dla czytelników środki ostrożności, lub nawet zamknąć czytelnię.** (m.)

—oOo—

O lepszą komunikację kolejową

Górnego Śląska

Z BYŁĄ KONGRESÓWKĄ I LINJĄ KOLEJOWĄ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKĄ.

Niejednokrotnie słyszymy o geologicznych bogactwach naszej Polskiej Ziemi, o całych masach surowców, zalegających tuż o krok od mogącego ich przetworzyć przemysłu, lecz równocześnie wiemy, że przemysł ten jest skazany na sprowadzanie tych właśnie surowców z zagranicy, wiemy, że bogactwa nasze nadal są skazane jeszcze na długie lata snu w głębinach matki ziemi, w objęciach rodzimego naszego niedołęstwa i pod strażą braku zrozumienia doniosłości sprawy.

Należy stwierdzić, że **tereny byłej Kongresówki, do niedawna pod względem geologicznym mało zbadane, za czasów okupacji niemieckiej zostały uznane za naturalny rezerwoar rud żelaznych dla przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku,** z tejże przyczyny wielki przemysł na Górnym Śląsku swego czasu wysunął i tem motywował żądanie przyłączenia tych terenów do GórnegoŚląska.

Myśmy mieli szczęście zjednoczyć politycznie uzupełniające się wzajem ekonomicznie tereny, lecz gospodarczo nie próbowaliśmy uczynić wysiłku nawet najmniej kosztownego, a najbardziej niezbędnego, jakim jest połączenie kolejowe. Rezultaty powyższego mamy już szczęście dzisiaj obserwować.

W pierwszym względzie uzewnętrzniło się to z okazji kampanji węglowej, w jakiej skutkiem angielskiego strejku węglowego wzięliśmy udział.

Obecnie możemy już stwierdzić, czy nasz organizm gospodarczy wykorzystał należycie powyższą konjunkturę. Prawie wszystkie zainteresowane czynniki poczyniły wysiłki w tym celu, lecz rezultaty uzyskane okazały się zbyt nikłe, niż należało się tego spodziewać w stosunku do wysiłków.

Zasadniczą przyczyną był **brak połączeń kolejowych między częścią kompleksu górnośląskich kopalń węglowych a magistralą ruchu kolejowego środkowej Europy, jaka zawsze była i będzie linja Warszawa—Wiedeń.**

Swego czasu Śląsk posiadał sortownie w Sośnicy—Gliwicach i w Kedzierzynie, obecnie zaś przejęła czynności tych dwuch sortowni sortownia w Łazach, dostosowana, jak do dzisiaj, zaledwie do obsługi Zagłębia Dąbrowskiego.

Górny Śląsk został skazany na wykorzystywanie dopiero tej ilości wagonów, które przepuścił już basen dąbrowiecki, co uwydatnia się stale i dzisiaj.

Biorąc jeszcze pod uwagę tę okoliczność, że wagony, nawet przeznaczone dla Górnego Śląska, dążąc przez węzły Dąbrowieckie i Śląskie do kopalń, znajdujących się wokół Król. Huty, przebiegają z Zabkowic do miejsca załadowania, względnie na odwrót, dystans około 40—50 klm. i potrzebują na powyższą czynność 2—4 dni, zauważamy, że sprawa bezpośredniego połączenia zaledwie paru kilometrami Ząbkowic z Królewsko-Huckim okręgiem jest doniosłości niemniejszej, niż wybudowanie całej linji kolejowej, łączącej Śląsk z portem, gdyż zdolność przepustowa kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w kierunku z Ząbkowic na północ może być śmiało powiększona o tę ilość, a skrócenie wędrówki wagonów od 4—5 dni również w wysokim stopniu zwiększy tonaż.

W tym wypadku posiadamy wszystkie dane do uruchomienia tego połączenia gdyż z jednej strony dochodzi linja kolejowa do kopalni Andaluzja, a z Ząbkowic w kierunku Grodziec, pozostawiając zaledwie trasę kilku km. do dostosowania się do powyższego celu.

Uruchomienie podobnej linii będzie miało znaczenie już nie tylko dla polepszenia stosunków wywozowych Górnego Śląska, lecz właśnie udostępni dla eksploatacji te tereny rudonośne, które dzisiaj zaopatrują huty byłej Kongresówki, tembardziej, że zostało zgłoszonych bardzo wiele nowych odkryć na najbliższych terenach.

Podobno w najbliższym czasie mają być obecni w Katowicach pp. Minister Przemysłu i Handlu i p. Minister Kolei, więc przedstawiciele obu najbardziej zainteresowanych resortów — wyrażamy więc nadzieję, że będąc na miejscu, sprawą powyższą się zainteresują.

J. B.

Zjazd księży

djecezji śląskiej.

Celem założenia organizacji kapłańskiej „Unitas" odbędzie się w czwartek dnia 27. bm. o godzinie 3 i pół po południu w Domu Związkowym przy kościele N. M. Panny w Katowicach zjazd księży djecezji śląskiej. Zjazd organizują w porozumieniu z Władzą Duchowną księża: Barabasz — dziekan, Maśliński regens i Otręba, proboszcz.

Było sobie miasto...

Już trzeci feljeton piszę o tem tajemniczem mieście i zacnych obywateli częstochowskich intryguję, nie uchylając rąbka nawet tajemnicy. Zawadziłem o władzę miejską i miasta reprezentację dotknąłem się poświęcanych istot, popularnie zwanych radnymi, dzisiaj chcę cośkolwiek napisać o porządkach w tem mieście panujących i o charakterze jego mieszkańców.

Gdybyś — tak, Czytelniku drogi, mocno się zastanowił, to przyznałbyś mi rację, że chcąc pisać o porządkach zacząć trzeba od trotuarów. Od tego właśnie i ja zacznę.

Było sobie miasto... Miało ulice długie, szerokie, wygodne. Z daleka lub z lotu ptaka wyglądało bardzo imponująco. Szczególnie imponujące wrażenie wywierało w nocy, gdy płonęło tysiącami świateł. Wzdłuż ulic, tak jak wszędzie ciągnęły się trotuary. Tak, jak wszędzie, ale nie takie, jak wszędzie. Chodniki tego miasta były jego dumą i chwałą. Gdy naprzykład, przyjechał jakiś gość z innego miasta lub z zagranicy przedstawiciele miejskiej rady oprowadzali go po ulicach, pokazując różne rzeczy godne widzenia. Specjalnie gościom tym zwracano uwagę na chodniki, mówiąc:

— Panie, (ekscelencjo, dyrektorze czy jak tam, zależnie od osoby) spojrz na chodniki nasze. Takich chodników niema na całym świecie! Tylko u nas się znajdują. To nasza największa duma! —

Gościowi jednak nie było potrzeba zwracać uwagę na chodniki. Szedł, a właściwie tańczył po wyboistych ścieżynach, pełnych dołów, dołków i pułapek, trzymając zęby w garści w obawie wybicia ich sobie przy nieostrożnem stąpnięciu. Z przerażeniem spoglądał na pochyłe, rachitycznie powykręcane ścieżki, wykładane cegłą, kostkami, płytami, kamykami lub też zupełnie gołe. Jeśli los rzucił go do tego miasta w lecie, było pół biedy, jeżeli natomiast w jesieni lub w słotnej zimie to przechodził męki niewysłowione. Zapadał w wypełnione cieczą doły, brukał garnitur czy palto gęstem, wstrętnem błotem lub masą czerwonawą, powstałą z ceglanego proszku i zrywał sobie ścięgna w nogach od chodzenia po wybojach. Zmęczony, zmaltretowany, zziajany, brudny jak nieboskie stworzenie przychodził wreszcie pod Magistrat, gdzie kończyły się jego strapienia. Siadał wtedy do auta czy innej dryndy i pokazując język delegacji rady i Magistratu, wiał, gdzie pieprz rośnie.

Dlaczego takie oryginalne chodniki były w owem mieście nikt nie wiedział, ale na ucho sobie powiadali, że radni tak się do nich przywiązali, że za żadne skarby nie uchwaliliby nakazu zmiany ich na europejskie płyty cementowe.

Gdyby radnych tych codziennie ktoś tłukł młoteczkiem po głowie i wymawiał grubym głosem wyraz: „chodniki", możeby zdołał wmówić w nich, że są zacofańcy, że nie myślą o wygodzie mieszkańców i że należałoby zająć się tą sprawą poważnie, na serjo. —

Porządni ludzie w tym mieście mówili, że gdyby Magistrat nakazał kategorycznie ułożyć jednostajne chodniki, panom właścicielom domów, to napewnoby się specjalnie nie opierali. Zresztą i na opornych jest rada. Rada, ale nie ta miejska. Ona sama jest oporna. Wszystko jej trzeba gwałtem z zębów wydzierać. Bez tego ani rusz.

Porządni ludzie mówili, że gdyby w radzie zasiadali sami porządni przedstawiciele miasta, to i ono samo wraz z chodnikami byłoby porządne.

Ale cóż, kiedy było inaczej. Miasto miało generalną reprezentację na całą Europę i składy pol- [illegible] a. Wszelkie gatunki. Białe z wapiennej skały [illegible] której częś[illegible] j[illegible] [illegible]dowane, czerwone, żółte z zapachem i czarne. Tego ostatniego najwięcej. Całe masy. Błoto to było z powodu braku pomieszczeń układane warstwami na ulicach. Dozorcy domów patrzyli na błoto zaspanemi oczami, policjant wzruszał ramionami, a wydziały magistrackie zajęte były, każdy nie swoją robotą i nie miały czasu ani atłasu narobić szumu i hałasu w sprawie oczyszczenia ulic z błota.

Ludziska żalili się, chodzili do redakcyj pism, których na utrapienie drukarń i Magistratu było cztery, prosili redaktorów o artykuły w tej horrendalnej sprawie, próbowali nawet brać radę i Magistrat pod włos, ale wszystko nadaremnie.

Nic wskazać nie mogli. Awantur specjalnych robić nie chcieli, gdyż nie leżało to w ich charakterze, zresztą nie chcieli i z tej racji, by nie upodabniać się do członków rady.

Błoto, jak było tak było. Człapano po nim, obryzgiwano się błotem wzajemnie, wymyślano od czasu do czasu, gdy ktoś kogoś pchnął w kupę błota wieksza od normalnej i pędziło się dni błotne lub zakurzone w cichości i względnym spokoju.

Taki już charakter mieli mieszkańcy wspomnianego miasta. Ale znane jest przysłowie — dopóty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie. —

Będą długo jeszcze ludziska znosić taki stan rzeczy, bardzo nawet długo, ale wreszcie mogą urwać ucho radzie i szpetnie ją okaleczyć. Z Magistratu zrobią strzygę bez nosa i będą nią straszyć dzieci. Tak, tak! Cierpliwość się wyczerpie, jeśli będzie stale nadużywana.

Kończę już, mój drogi częstochowianinie i zacna [częs]tochowianko mój chodnikowy feljeton i obie[cu]ję wam solennie, że jutro odezwę się znowu. O czem będę pisał nie wiem. Może w nocy śnić mi się będzie co ciekawego, to Wam opowiem. W każdym razie chciałbym, by mi się śniło, że chodzę po dobrych, równych, czystych chodnikach.

S. G.

Wiadomości z Polski.

Z Poznania.

= Morderstwo.
(tel. k.) W pobliżu Środy na polach znaleziono zwłoki mężczyzny, zakopane w ziemi. Ustalono, iż zachodzi morderstwo, dokonane przypuszczalnie dnia poprzedniego. Stwierdzono, że nazywał się Wojciech Wichłacz z Dąbrowy w powiecie śremskim. Sprawa ta jest o tyle zagadkową, że denat był bez pracy i nie posiadał stałego miejsca zamieszkania. Na razie sprawy tej nie zdołano wyświetlić, jak również nie natrafiono na ślad sprawców.

Z Krakowa.

= Min. Składkowski interesuje się zbiorami muzealnymi.
(tel. w.) P. minister Składkowski podczas swego pobytu w Krakowie poświęcił dwie godziny czasu na zwiedzenie Muzeum Narodowego w Sukiennicach. P. minister z dużem zrozumieniem oglądał arcydzieła sztuki i wyraził swoje uznanie dla dyrektora Kopery z powodu niezwykle umiejętnego wykorzystania szczupłego miejsca. P. minister dowiedział się, ze zdumieniem, że zbiory muzealne są tak liczne, że łącznie ze zbiorami Feliksa Jasińskiego mogłyby wypełniać 25 sal tej wielkości, co Langerówka. P. minister wyraził żal, że nie wszystkie zbiory są udostępnione dla publiczności i przyrzekł poprzeć starania Dyrekcji Muzeum o uzyskanie kredytu rządowego na budowę gmachu Muzeum.

—oOo—

Teatr i Estrada.

△ Bedlewicz w „Lakme".
Dziś ukaże się opera Delibes'a „Lakme", w której po raz pierwszy wystąpi tenor opery Warszawskiej, p. Fr. Bedlewicz. Rolę tytułową kreuje świetna jej przedstawicielka p. Liljana Zamorska, p. Reychan — partję bramina. Opera ta na naszej scenie cieszy się zasłużonem powodzeniem.

△ Drugi występ p. Teiko-Kiwa.
Dyrekcji Teatru Polskiego po długich pertraktacjach udało się pozyskać tę fenomenalną odtwórczynię głównej postaci w operze Pucciniego „Madama Butterfly" na drugi występ, który się odbędzie w środę, dnia 26 bm. Ze względu na to, że p. Teiko-Kiwa następnego dnia śpiewa w Poznaniu i zaraz po przedstawieniu wyjeżdża, widowisko środowe zacznie się punktualnie o godz. 7 wieczorem. Kasa Teatru — w oblężeniu.

△ Repertuar teatru katowickiego.
Sobota: „Lakme" opera Delibesa.
Niedziela: po poł. „Kopciuszek"; **wiecz.** „Księżniczka Ilica".
Poniedziałek: Niema przedstawienia.
Wtorek: „Pociąg-widmo" (premjera).

△ „Cały dzień bez kłamstwa" w Knurowie.
W sobotę w Knurowie dramat Katowicki wystawia arcywesołą komedję amerykańską pt. „Cały dzień bez kłamstwa".

△ Teiko-Kiwa w Gliwicach.
Głośna śpiewaczka, Japonka, Teiko-Kiwa wraz z całym zespołem Opery Katowickiej wystąpią w przyszły poniedziałek w Gliwicach.

△ „Wieczór trzech króli" w Król. Hucie.
W poniedziałek w Król. Hucie odbędzie się przedstawienie dramatu Katowickiego, na którem dane będzie wesoła, pogodna komedja Szekspira: „Wieczór trzech króli", o godz. 5 po poł. dla młodzieży szkolnej.

△ „Cnotliwa Zuzanna" w Nowym Bytomiu.
We wtorek w Nowym Bytomiu ukaże się wesoła operetka z tańcami p. t. „Cnotliwa Zuzanna".

Ze stowarzyszeń.

*** Z ruchu Chrześcijańskich Związków Zawodowych.**

Związek Górników Chrześc. Zjedn. Zaw. oddział **Król. Huta** urządza w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 2-giej w sali p. Grochowiny **zebranie walne.** Referent p. Musioł.

Związek Górników Chrześc. Zjedn. Zaw. oddział Przyszowice urządza w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 4-ej po poł. w sali p. **Widuchla zebranie walne.** Referent p. Gamza.

Związek Górników Chrześc. Zejdn. Zaw. oddział Szarlej urządza w niedzielę, dnia 23 bm. w sali p. Weisenbergowej o godzinie 2-giej po południu zebranie miesięczne. Referent p. Krzyż.

Związek Górników Chrześc. Zjedn. Zaw. oddział Chorzów urządza w niedzielę, dnia 23 bm. zebranie walne o godz. 4 po poł. w sali p. Kaczmarskiego. Referent p. Musioł.

Związek Metalowców oddział Wełnowiec urządza w niedzielę, dnia 23 stycznia br. o godzinie 4 po południu w sali p. Jaworskiej zebranie walne. Referent p. Ful.

*** Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.**

Mikołów: Zebranie walne koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w piątek, dnia 21 stycznia br. wieczorem o godz. 7,30 w sali p. Rudzkiego Referent p. Gacek z Katowic.

Bytków: Koło miejscowe Chrześcijańskiej Demokracji urządza swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 23 stycznia br. po południu o godz. 4-tej w sali p. Brysia. Referent ks. sen. Brandys z Michałkowic.

Chorzów: W niedzielę, dnia 23 stycznia br. odbędzie się walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji po południu o godz. 4 w sali p. Kaczmarskiego. Referent p. Labus.

Mysłowice: Walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. wieczorem o godz. 6 w sali Starego Browaru. Referent p. poseł Janicki z Katowic.

Murcki: Walne zebranie koła miejscowego Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia br. po południu o godzinie 5-tej w sali p. Kukówki. Referent p. Gacek z Katowic.

Lipiny Śl. Chrześcijańska Demokracja koło miejscowe w Lipinach odbywa swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 23 stycznia br. po południu o godz. 2 w sali Schroniska Młodzieży. Referent p. poseł Skowronek.

Bogucice: Miejscowe koło Chrześcijańskiej Demokracji urządza swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 23 stycznia br. po południu o godzinie 2-giej w sali p. Okonia. Referent p. Kionowski.

*** Zw. Górników oddział Mała Dąbrówka.**
urządza w niedzielę dnia 23 1. rb. o godzinie 5-tej po południu **zebranie walne** na sali p. Przybyły. Ref. pos. Sosiński.

—oOo—

Program radjowy.

na sobotę 22 stycznia 1927 r.

Warszawa. (1015 m.)
15,00—15,25 Komunikaty. 16,45—17.10 Odczyt p. t. „Powstanie styczniowe". 17,15—18.40 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Marja Rodziewiczówna". 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 20,10—20.30 Odczyt p. t. „Organizacja Rządu Narodowego 1863 r.". 20.30—22.00 Koncert wieczorny. 22.30—23.30 Muzyka taneczna.

Medjolan, 315.8 m.
16,30—17.30 Retransmisja z restauracji Savini. 20,30—20.45 Komunikaty rządowe. Komunikaty włoskich związków rolniczych. 20.45 Sygnał czasu. Retransmisja Opery „Don Pascale" Donizetti. Wiadomości agencji Stefani. Gaz. „Il. pololo d'Italia" na dzień jutrzejszy. 22,45—23.00 Jazz-band.

Wrocław 322,6 m.
Praga 348,9 m.
Lipsk, 357.1 m.
Londyn. 361,4 m.
Oslo, 370,4 m.
Madryt I. 373 m.
Madryt II 375 m.
Stuttgart. 379,7 m.
Rzym. 422,6 m.
13.00—14.00 Komunikaty rządowe. 16,30—17.15 Giełda. Radjo dziennik młodzieży. Wiadomości agencji Stefani. 17.15 Koncert dzienny. 21,00 Retransmisja z teatru. Ostatnie wiadomości.
Frankfurt n/M. 428,6 m.
Bern. 411 m.
Stockholm 454,5 m.
18.30 Koncert popularny. 19.45 Sport. 21.00
Berlin. 483,9 m.
16.30—18.00 Koncert orkiestry Braci Steiner. 20,30 „Rosmersholm", dramat w 4 aktach. 22,30—24.00 Muzyka taneczna.
Bruksela. 508,5 m.
Wiedeń. 517.2 m.
Monachjum 535.7 m.
Budapeszt 555,6 m.
Lozanna, 850 m.
Hilversum 1050 m.
Daventry 1,600 m.
Paryż-Clichy 1750 m.

Zawody sportowe.

Imprezy niedzielne.

KATOWICE BOISKO KOLEJOWEGO K. S.
Na boisku Kolejowego K. S. odbędą się bardzo ciekawe zawody między gospodarzami boiska, a znaną drużyną 1. F. C. Katowice. Obie drużyny wystąpią do zawodów w swych najlepszych składach. Drużyna Kolejowego K. S. znajduje się obecnie w dobrej formie, o czem świadczą wyniki, uzyskane w ostatnich tygodniach. O drużynie 1. F. C. wiemy, że zawsze jeszcze jest najlepszą techniczną drużyną na Śląsku.

BOISKO POLICYJNEGO K. S.
Drużyna gospodarzy zmierzy się w niedzielę z dawn. mistrzowska drużyną „Iskry" z Siemianowic, która w ostatnim czasie odniosła zaszczytne zwycięstwa. Jest to mecz rewanżowy. W pierwszem spotkaniu zwyciężyła „Iskra" w stosunku 3:2. Tym razem miejscowi występują w pełnym składzie i będą się starali zwyciężyć.

BOISKO K. S. 07 W SIEMJANOWICACH.
Drużyna gospodarzy zawoduje w niedzielę z silną drużyną K. S. „Dąb" z Katowic. Mimo różnicy klasowej (Dąb należy do kalsy B — Liga, a ‚07' do ‚B') drużyna ‚07' uchodzi za lepszą. Spotkanie niedzielne rozstrzygnie ten spór.

Wiadomości sportowe.

K. S. „RUCH" HAJDUKI WIELKIE.
W niedzielę o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu p. Śmiałka „Pod Strzechą" Walne Zebranie.

WALNE ZGROMADZENIE K. S. „POGOŃ" IMIELIN.
odbędzie się w niedziele o godz. 10-tej w lokalu p. Szewczyka w Imielinie.

NARCIARSTWO.
W niedzielę odbędą się międzynarodowe zawody narciarskie na Klimczoku. Jądro tych zawodów stanowić będzie znana drużyna narciarska 3 p. s. p. Start i meta przy schronisku na Kamienicy. Zawody rozpoczynają się o godz. 10 i pół rano skokami z miejscowej skoczni, potem bieg 14—18 klm.

BOKS.
Walne Zebranie Związku Bokserskiego woj. Śląskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10-tej w Domu Związkowym ul. Mickiewicza 8.

LEKKOATLETYCZNY TRÓJMECZ KOBIECY.
Austryjacka federacja kobiet zamierza zorganizować w roku bieżącym w Wiedniu trójmecz kobiecy Polska — Jugosławja — Austrja.

WALNE ZGROMADZENIE ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.
W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10-tej w Katowicach „Dom Związkowy" przy ul. Mickiewicza 8 odbędzie się Walne Zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Na porządku obrad sprawozdanie roczne i wybór nowego Zarządu.

Śledząc ruch bokserski na Śląsku z przykrością musimy zaznaczyć, że ubiegły rok administracyjny należy do negatywnych. Sport bokserski, mający specjalnie na Śląsku najlepsze pole do rozwoju, w roku ubiegłym mocno podupadł. Najsilniejszy klub B. K. S. Katowice miał tylko jeden występ. Związek nie przeprowadził ani jednej imprezy. Reasumując wszystkie bolączki, stwierdzić trzeba, że **brak w Związku organizatorów i ludzi z inicjatywą.** Mamy nadzieję, że kluby żywotne, jak B. K. S. Król. Huta, „Naprzód" Lipiny, 09 i 06 Mysłowice, postarają się o ożywienie Związku, a temsamem o ożywienie sportu bokserskiego w tych miejscowościach, gdzie on zamarł. (Tarn. Góry — Łagiewniki — Nowy Bytom — Szopienice etc.)

Wiadomości gospodarcze

WYKAZ SPĘDU I CEN ZWIERZAT RZEŹNYCH

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach za czas od 14 stycznia do 21 stycznia 1927 roku.
Spędzono krów 1309, jałówek 138, buhaji 116 wołów 28, cieląt 65, nierogacizny 2453, razem 4109.

Płacono za 1 klg. żywej wagi:
Bydła rogatego I gat. 1,35 do 1,60 zł. II gat. 1,20 do 1,35, III gat. 1 do 1.20 zł, nierogacizny I gat. 2.60 do 2,80 (specjalnie świnie 3 zł.). II gat. 2,35 do 2,60, III gat. 2,10 do 2,35. Cieląt 1.60 do 2 zł. Podaż duża, popyt mierny. Tendencja zniżkowa, ceny też zniżkowe. Ogólny spęd o 915 sztuk więcej niż w ostatnim okresie sprawozdawczym.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.
Warszawa, 21. 1. (PAT) **Papiery państwowe:** 5 proc. pożyczka konwersyjna 47 25, 8 proc. pożyczka konwersyjna 97 00. Pożyczka dolarowa 78 00 — 79 00 — 78 50, pożyczka kolejowa 93 50.

Warszawa, 21. 1. (PAT) **Akcje:** Bank Dyskontowy 11 50 — 12 00. Bank Handlowy 4 — 4 15, Bank Polski 92 75 — 93 50. Bank Zachodni 1 80. Bank Spółek Zarobk. 8 00. Bank Zjedn. Ziem Polskich 1 50. Kijewski 1 26. Strem 8 00. Spiess 57 00.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 21. I. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie Sprzedaż	W Warszawie Kupno	Katowicach **)	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9½	—	100 zł.	—	—			—	43.50	—	—		57.50	
Katowice	9½	—	100 zł.	—	—			—	—	—	—		—	
Gdańsk	6½	113	100Gd.gl.	—	—			81 75	—	—	—		—	
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—			—	20 47⅞	—	599		123.10	
Belgja	6½	100	100 fr. b	—	—			58.725	34.90¾	13 91	350¾		72.20	
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—			—	925	—	13 20		2.75	
Budapeszt	7	105.01	100-000 [illegible]	—	—			73. 79	27.70	—	—		90.77½	
Holandja	3½	208.31	100 gd. [illegible]	361.0	359.8			168.86	12.04	39.98½	10.08½		207.75	
Kopenhaga	5	138.8[illegible]	100 [illegible]	—	—			12 61	—	26.65	—		138.32½	
Londyn	5	25.22	[illegible]	43.8[illegible]	43.67			20.501	—	1.857/16	122.43		25.20	
Nowy-Jork	[illegible]	5.1[illegible]	1 $	9.02	8 98			4.223	4.85 11/32	—	25.22		5.19⅛	
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.90	35.73			16.75	122.42	3.96½	—		20.57½	
Praga	6	[illegible]	[illegible]	26.79	26.66			12 513	163.87	—	78 —		15.32½	
Rzym	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3[illegible].20	[illegible]			—	112 18	4.33	109½		22.45	
Szwajcarja	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]			81.80	[illegible]	19.26½	485		—	
Sztokholm	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—			12.7[illegible]	18.18[illegible]	26.70	673½		138.60	
Wiedeń	[illegible]			[illegible]	[illegible]			59.57	34 43	—	[illegible]		73.20	

**) Ustalone przez Bank [illegible] [illegible] na Śląsku

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank

Wiadomości bieżące.

— Akademja i obrady organistów. W dniu 25 b. m. w sali teatru „Ludowego" z okazji zjazdu organistów diecezji częstochowskiej odbędzie się uroczysta akademja. Urządzeniem tej akademji zajął się p. Jan Kowalski, organista par. św. Rodziny, sekretarz Zarządu związku organistów djecezji częstochow., uczeń ś. p. M. Surzyńskiego, prof. Konserwatorjum warszawskiego.

Chór katedralny składa się z 120 osób, najlepszych sił śpiewaczych naszego miasta i prowadzony jest na wzór chórów warszawskich.

Lekcje prowadzone są przez p. Kowalskiego. Niewyszkolona praktycznie i teoretycznie jednostka nie jest dopuszczana do występów w chórze.

P. Kowalski posiada własny repertuar utworów świeckich i kościelnych, a prócz tego kompozycje własne, które są własnością parafji.

Dnia 26 b. m. obrady zjazdu organistów rozpoczną się uroczystą Mszą św. w kościele katedralnym. — Ceny biletów wejścia na Akademję od 50 gr. do 2 zł.

— Coś dla szachistów. Wzorem wielkich miast europejskich nareszcie i w Częstochowie powstaje klub szachistów przy cukierni „Wersal" który rozpoczął już starania u władz w sprawie zalegalizowania, co niewątpliwie uwieńczone zostanie dodatnim rezultatem

Założycielami tegoż klubu są p. p. Klepacki, inż. Sawicki i kupiec Grüngros. Tymczasowym sekretarzem do czasu legalizacji jest p. R. Nieznanowski.

Zadaniem wspomnianego klubu będzie wyuczanie teoretyczne i praktyczne gry szachowej i urządzanie turniejów.

Nowopowstającej placówce życzymy jaknajwiększego rozwoju i jaknajwiększej liczby członków.

Gra ta ma w Częstochowie dużo zwolenników, jest więc przeto nadzieja, że klub rozwinie się szybko i doczeka się swego lokalu, jak to ma miejsce w innych większych miastach.

— Pamiętajcie o dzieciach. Dzisiaj, w sali fabryki „Pelcerów" (ul. Stradomska) urządzona zostaje przez Towarzystwo Ochrony Dzieci zabawa taneczna, dochód z której przeznaczony jest na zakup przyrządów szkolnych dla biednych dzieci.

Początek zabawy o godzinie 8-ej wieczorem. Cel godny poparcia, przeto wątpić nie należy, że ludzie dobrej woli zapełnią salę po brzegi, tembardziej, że na miejscu jest bufecik na „ff". Sala ogrzana. Ceny niskie.

—Awantury w hucie „Blachownia". Onegdaj w hucie "Blachownia" zbuntowani robotnicy wtargnęli do pomieszczeń biurowych, demolując przy okazji poczekalnię. Podczas awantury, pobili urzędnika Kubickiego, chcieli go nawet utopić w stawie, ale zandzięczając interwencji rozsądnych robotników, urzędn. Kubicki uratował się od śmierci. Przyczyną ekscesów był zatarg między Zarządem huty a robotnikami o płacę.

Jakiekolwiek było stanowisko Zarządu, nie wolno robotnikom demolować biur i bić Bogu ducha winnych urzędników. Sprawą tą zajmie się niezawodnie prokuratura i podżegaczy ukarze. Zbyt wyraźne było to zajście, aby nie wiedzieć, czyje usta je rozdmuchały.

— Radjo — amatorzy i radjo — pajęczarze. Ostatnie lata przyniosły światu doniosły wynalazek, mianowicie radjo - odbiornik.

Tysiące, dziesiątki i setki tysięcy aparatów znajduje się po różnych miastach zagranicy. Najbardziej w tyle pozostała Polska.

Ale i dzisiaj niema już miasta, gdzieby nie było anteny.

Częstochowa naogół ma radjoodbiorników bardzo mało. Zarejestrowanych w Urzędzie Poczt jest ich 107, ale podobno drugie tyle mają radjo-pajęczarze, którzy dotychczas jeszcze nie zarejestrowali swych odbiorników.

A cała ta parada kosztuje miesięcznie zł. 3, kwartalnie zł. 8 i rocznie zł. 30.

Daleko więcej, radjo-pajęczarzu, kosztować cię będzie, gdy cię nakryją. Pamiętaj o tem!

Bacznośc pracownicy umysłowi!

Oto, co wam przynosi Instrukcja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Miejscowy Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia otrzymał w dniu 19 b. m. Instrukcję z dnia 11 stycznia rb. Ministra Pracy i opieki Społecznej, wydaną w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zapomogi pieniężne wydawane będą na mocy nowej instrukcji tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy:

1. ukończyli 18 lat życia,
2. zarejestrowali się osobiście w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i złożyli nie wcześniej niż w 14 dni po zarejestrowaniu się podanie o udzielenie zapomogi,
3. których stosunek najmu pracy został rozwiązany nie wcześniej jak dnia 1-go stycznia 1924 roku,
4. utrzymywali się samodzielnie z własnej pracy zarobkowej conajmniej w ciągu roku i nie posiadają własnego majątku, ani też jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów,
5. których ostatni zarobek miesięczny, zgodnie ze złożonemi świadectwami pracodawcy, określającemi wysokość tego zarobku nie przekraczał 500 złotych,
6. którzy przynajmniej od 3-ch miesięcy przed dniem zgłoszenia się o zapomogę, zamieszkują w Częstochowie.

Norma wypłaty zapomóg zostaje zmieniona, a mianowicie:

Bezrobotny samotny otrzymuje 30%. ostatnio pobieranego zarobku miesięcznego, obarczony rodziną, składającą się z 1 lub 2 osób—35%, 3 lub 5 osób—40% i wyżej 5 osób - 50%. Najwyższa norma od której oblicza się zapomogę jest 200 złotych, jednakże wysokość zapomogi nie może przekraczać 45 zł. dla samotnych i 65 złotych dla obarczonych rodziną od 1 do 2 osób.

Ponieważ instrukcja obowiązuje od 1 stycznia 1927 r., przeto przypadająca w obecnym czasie wypłata musi się odbyć już na zasadach tą instrukcją przewidzianych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, których stosunek najmu pracy został rozwiązany w roku 1923 i którzy na zasadzie dawnej instrukcji pobierali zapomogę **obecnie otrzymywać jej nie będą.**

Bezrobotni pracownicy umysłowi ubiegający się o zapomogi powinni osobiście złożyć podanie do P.U.P.P. w Częstochowie, wzór których otrzymają w biurze P. U. P. P

W związku z nowemi zarządzeniami bezrobotni pracownicy umysłowi winni obecnie zgłaszać się raz w tygodniu do P. U. P. P. do osobistej kontroli. Dnie kontroli zostaną dadatkowo wyznaczone.

Ponieważ wszystkich formalności do dnia 24 b. m. bezrobotni pracownicy umysłowi załatwić nie będą mogli, przeto dla ogólnego dobra Zarząd Obwodowy F. B. **odracza termin wypłaty do dnia 27 b. m.**, w którym to dniu odbędzie się wypłata w lokalu biura Z. O. o godz. 3-ej pp.

——

Do walki z bezrobociem

winna stanąć Rada Miejska, uzbrojona w silną wolę i niespożytą energję.

3618 bezrobotnych. Taką cyfrę podaje P. U. P. P. Ludźmi tymi miotają najrozmaitsze uczucia, siecze chłód zimy i trapi nienasycony najczęściej głód. Uwijają się wśród nich ci, którzy obiecankami à la Lenin potrafią bezrobotną masę przyciągnąć do siebie. Obowiązkiem naszym jest walka i to walka wytężona z szalejącem wciąż jeszcze bezrobociem i z wpływami najmitów sowieckich.

Rada Miejska o tej sprawie myśli, czego najlepszym dowodem było onegdajsze posiedzenie. Ale trzeba nietylko mówić, trzeba coś zrobić konkretnego. Bardzo dobrze się stało, że sprawę zużytkowania niewydatkowanej sumy z pożyczki Ulenowskiej przekazano Komisji.

Rola tej komisji radzieckiej jest b. poważna i odpowiedzialna. Szybkość działania też gra dużą rolę. Od wyników prac tej Komisji zależy likwidowanie stopniowe bezrobocia, utrącanie wpływów wywrotowych i racjonalna gospodarka funduszami dolarowemi. Za dni kilka Rada Miejska zdać winna egzamin. Aby nie było tej cyfry 3618.

Udoskonalać funkcjonowanie aparatu samorządowego.

Wysłać na kursa samorządowe po kilku pracowników z Sejmiku i Magistratu.

W wczorajszym numerze donosiliśmy w kronice Zagłębia, że poszczególne miasta, jak Będzin, Sosnowiec, Dąbrowa i inne postanowiły wysłać po kilku urzędników magistrackich na kursa samorządowe w Warszawie, urządzone staraniem Wolnej Wszechnicy. Wysłanie tych urzędników podyktowane jest troską o dokształcenie pracowników i posiadanie fachowców samorządowych. Sejmik tamt. również wysyła kilkudziesięciu pracowników gminnych.

Przypuszczamy, że Magistrat częstochowski i Sejmik nie zrobiliby nic złego, gdyby poszli w ślady tych instytucji z Zagłębia. Od przybytku głowa nie boli, a posiadanie wykształconych pracowników samorządowych mogłoby wydać tylko dodatnie rezultaty. Wszak nie mamy jeszcze skondensowanego aparatu samorządowego. Ludzi fachowych brak i to bardzo mocno. Kursa prowadzone przez wybitnych teoretyków i praktyków samorządowych, dadzą uczestnikom wiele wiedzy, którą będą mogli potem zużytkować na swych placówkach dla dobra społecznego. Trzeba tylko wysyłanym kandydatom zapewnić możność studjów, trzeba przez cały czas kursów wypłacać im pełne gaże i pokryć koszta przejazdu. Tak, jak zrobiono w Zagłębiu.

Sądzić należy, że i Sejmik i Magistrat pomyślą nad tą sprawą. Tylko trzeba już teraz, dzisiaj ją załatwić, gdyż kursa rozpoczną się w tych dniach. Czasu wiele niema.

A może Sejmik i Magistrat mają tak wielce wykwalifikowanych pracowników, że im kursa samorządowe najzupełniej są niepotrzebne?

W takim razie co innego!

— Z ruchu robotniczego. W Sali „Ogniska Robotniczego" odbędzie się dn. 23 b. m. tj. w niedzielę ogólne zebranie członków Chrześć. Stow. Robotniczego. Na porządku dziennym: I. Wykład na temat „Państwo, jego pojęcie, cel i zadanie". II. Sprawy bieżące. Wstęp tylko za legitymacjami związkowemi.

— Dokąd dzisiaj pójdziemy? Do „Lutni" (III Aleja 54) na koncert i zabawę taneczną, urządzoną przez Kom. Rodzicielski przy Szkole Handl. Stow. Kupców Polsk. Początek o 8-ej wiecz.

Do Kasyna Oficerskiego na koncert i zabawę Częst. Koła Stow. „Rodzina Wojskowa". W programie śpiew. p. Hochstimowej, gra na fortepianie p. Werychowej, monologi p. kpt. Wójcikowej, gra na skrzypcach p. Siennickiego i inne. Wejście za zaproszeniami. Początek o 8 i pół wiecz.

Do Resursy Rzem. (I Aleja 9) na wieczornicę taneczną z niespodziankami. Wejście za zaproszeniami. Pocz. o 8 w.

BICZEM SATYRY.

Gib gold, dostaniesz pracę, bez geldu pas, bracie!
Oto hasło naczelne macherów z Ulena.
Masz trochę gotóweczki, praca czeka na cię,
Dziś pieniądz decyduje i w pieniądzach cena.

—

Ulen'owskie furmany, o, to nie mazgaje
Płatni, jak referenci, a może i więcej,
Biorą to, co im hojna ręka hojnie daje;
Alboż mało dolarów jest, mało tysięcy?

—

Niechaj ludzie zarobią! Niech dobrobyt żyje!
Wiwat lud! Złote gody! Hura! Hura! Huuura!
Kto sprytny, to przy żłobku spęcznieje, utyje!
I jak sam maharadża będzie z Eshanpura.

—

Co im tam Miejska Rada, PUPP i polskie prawo
Kto im co złego zrobi, kto ich tknie po uchu?
Co najwyżej galerja huknie radnym „brawo!"
Gdy stworzą rewelacją w trupach trochę ruchu!

—

Powiedział pan prezydent na czwartkowej Radzie
Że byłoby zbyt dobrze w Polsce bez nadużyć
I zastrzegł się, że słowa swe z naciskiem kładzie
—Dajcie—wołał—dowody, bym mógł wam usłużyć

—

Cóż, Ulen mo dolarki, a ty, bracie, niemas!
I przeto się nie boi i skacze i bryka!
Niech sobie gada radny Cardini czy Kiermas—
Ulen wziął Częstochowę i drze z miasta łyka.

S. G.

Do K. O. S. „Victorii" na koncert-raut, który się odbędzie w sali Zw. Mł. Ewang. (I Aleja 14). Za zaproszeniami.

— „Marcin Łuba" w Koszarach 27 p. p. Staraniem D-twa 27 p. p. odbędzie się dzisiaj, o godz. 7.30 wiecz. w Świetlicy żołnierskiej koszar 27 p.p. przedstawienie teatralne, odegrane przez najlepsze siły amatorskie naszego miasta.

Wystawiony zostanie dramat w 4 akt. „Marcin Łuba" pióra Servesa. Czysty zysk przeznaczony na oświatę żołnierzy 27 p. p.

— Janik z Kurkiem. Janik Józef (Jasna 20) spotkał Kurka Józefa (Stradom) i zaczął z nim rozmawiać. Jeden i drugi posiadał werwę nielada, nic też dziwnego, że gdy natrafili na punkt sporny, nastąpiła ostrzejsza wymiana zdań. Doszło wreszcie do tego, że naurągali sobie jak się patrzy i zakłócili całkiem na serjo spokój publiczny. Interwencja policjanta wydała dobre rezultaty i z jegomościów spisano sążnisty protokuł.

— Kradzież z włamaniem. Szymon Stawski (Narutowicza 24) zameldował w Komisarjacie Policji, że w nocy z dnia 20-go na 21-go Chaim Winda i Chenczkowski Zendman bez stałego miejsca zamieszkania, zakradli się do jego mieszkania, zoperowali drzwi i skradli mu 2 kawałki krepy i 2 kawałki mydła, wartości 34 zł. Złodziejaszków ujawniono, chciaż udało im się uciec. Policja wszczęła poszukiwania. Będzie im ciepło, gdy wpadną w potrzask.

PRENUMERATA: miesięcznie 3.50 zł., — z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztowa — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie przed tekstem gr. 40 za wiersz m/m 1-łamowy, — po tekście gr. 15. — Nekrologi o 25 % drożej. — Tabelaryczne o 50% drożej. — Drobne po 10 gr. za wyraz. — Poszukiwanie posad po 5 gr. za wyraz. — Reklamy wierszowane o 50% drożej od cen normalnych.

Redaktor i Wydawca **Stefan Glinka.** Redakcja i Administr.: I-a Aleja 5, II-ie piętro. Drukarnia „Udziałowa" II-ga Aleja 41